



# GŁOS TOMASZOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

CZWARTEK 25 MARCA 1948 ROKU.

Nr 84 (1012)

## Odpowiedź giełdziarzom

usiłującym zrujnować życie gospodarcze Europy  
**Polska i Czechosłowacja**

**zacieśniają braterską współpracę**

Przemówienie ministra tów. Hilarego Minca na sesji  
Rady Gospodarczej Polsko-Czechosłowackiej w Pradze

PRAGA (PAP). W dniu wczorajszym na zamknięciu sesji obrad polsko-czechosłowackiej rady gospodarczej w Pradze przewodniczący delegacji polskiej minister przemysłu i handlu Hilary Minc wygłosił przemówienie następującej treści:

„Przypało mi w udziale zamknąć obecną sesję rady gospodarczej polsko-czechosłowackiej referatem o perspektywach tej współpracy na następny okres. Dotychczasowe dwudniowe obrady wykazały, że szeroki kompleks umów, zawartych pomiędzy naszymi krajami w lipcu, zdał całkowicie egzamin. Obroty handlowe między naszymi krajami wzrosły się znacznie. Obroty tranzytowe między naszymi krajami również znacznie wzrosły i jednocześnie w ciągu 8-miu miesięcy, które minęły od chwili podpisania umów, kierownicy życia gospodarczego obu krajów poznali dokładnie nasze wzajemne możliwości oraz ustaliли podstawy i plany szerokiej współpracy i wzajemnej pomocy niemal we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego.

Polsko-czechosłowackie umowy gospodarcze, podpisane w lipcu ub. roku, stanowiły novum w stosunkach międzynarodowych. Szeroki zasięg obejmujący niemal wszystkie dziedziny życia gospodarczego, przewidziane rozgałęzienie organizacji wzajemnej współpracy w postaci sieci podkomitetów i komitetów branżowych, komisji i wreszcie rady gospodarczej współpracy polsko-czechosłowackiej — były możliwe tylko między dwoma krajami o gospodarce planowej, o podobnych ustrójach społecznych, o zbliżonych tendencjach rozwojowych, o całkowitej zgodności interesów politycznych. Tego rodzaju umowy, jak umowy gospodarcze polsko-czechosłowackie, były i są jedynie możliwe do uczynienia między krajami demokracji ludowej.

Trzeba jednak jasno i wyraźnie powiedzieć, że ze wszystkich krajów demokracji ludowej Polska i Czechosłowacja są tymi krajami, które mają obecnie specjalne warunki dla jeszcze większego, niż między innymi krajami demokracji ludowej, wzajemnego zacieśnienia i rozszerzenia stosunków gospodarczych.

Jakie to są warunki? Są to — po pierwsze bezpośrednio sąsiedztwo geograficzne i — po drugie, znany powszechnie fakt, że struktury ekonomiczne naszych krajów dopełniają się wzajemnie.

1) W rezultacie godnej podziwu walki ludu czechosłowackiego została w Czechosłowacji nieodwracalnie utrwalona demokracja ludowa. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że dalszy krok naprzód Czechosłowacji w stronę nacjonalizacji przemysłu, handlu hurtowego i handlu zagranicznego z jednoczesnym przedsięwzięciem sabotażystów z pozycji zajmowanych przez nich w gospodarce narodowej, umożliwiłaby nie tylko przyspieszony rozwój gospodarczy Czechosłowacji, ale także przyspiesza rozwój jej stosunków z innymi krajami świata, ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej w pierwszym rzędzie, a z Polską w szczególności.

2) Zaszły zmiany także i w Polsce. Zmiany te polegają na umocnieniu i rozszerzeniu elementów planowej gospodarki w Polsce. Nie ulega wątpliwości, że zmiany te również umożliwią znaczne przyspieszenie rozwoju gospodarczego Polski, a także znaczne przyspieszenie rozwoju jej stosunków gospodarczych z innymi krajami, ze Związkiem Radzieckim

i z krajami demokracji ludowej w pierwszym rzędzie, a z Czechosłowacją w szczególności.

3) Zmiany zaszły także i w sytuacji między narodowej. Buduje się w zachodnich Niemczech bastion agresywnego imperializmu niemieckiego jako narzędzie amerykańskiego imperializmu. Przeprowadza się forsowny plan pozbawienia krajów europejskich ich suwerenności, osłabienia i zniszczenia europejskiego życia gospodarczego, a w szczególności europejskiego przemysłu.

Usiłuje się utrudniać stosunki gospodarcze między krajami demokracji ludowej a innymi krajami. Nie ulega wątpliwości, że te zmiany w sytuacji międzynarodowej muszą znaleźć i znajdują swoje odbicie w stosunkach między krajami, broniącymi swojej suwerenności politycznej i gospodarczej a zwłaszcza w stosunkach polsko-czechosłowackich.

Jak wynika z tego, co powiedziałem, od lipca 1947 r. do marca 1948 r. sytuacja uległa bardzo poważnym i bardzo istotnym zmianom. Obowiązkiem kierowników naszych państw jest dokładnie uświadomić sobie te zmiany, nie pozostawać w tyle za wypadkami, wyciągać z wypadków na czas i w pełni wszystkie

nasuwające się wnioski. Jeżeli o nas chodzi, tzn. o radę gospodarczą polsko-czechosłowacką, to w strefie naszej działalności, to jest działalności gospodarczej, nasuwa się jeden niezbity, jasny wniosek: **trzeba wszechstronnie rozwijać stosunki gospodarcze polsko-czechosłowackie, trzeba zacieśniać te stosunki, trzeba przyspieszać tempo rozwoju tych stosunków, trzeba rozszerzać te stosunki na nowe, nieobjęte dotychczasowymi umowami dziedziny.**

Można powiedzieć, że to, czego brak w Czechosłowacji, istnieje w nadmiarze w Polsce i to, czego brak w Polsce, istnieje w nadmiarze w Czechosłowacji. Jeżeli wynik naszej do tychczasowej 8-miesięcznej pracy jest tak pozytywny, jak to wynika z obrad obecnej sesji rady, to stało się to nie tylko dzięki temu, że jesteśmy krajami demokracji ludowej, ale również dzięki temu, że jesteśmy Polską i Czechosłowacją, t. zn. krajami, które się wzajemnie dopełniają gospodarczo.

Na zakończenie po omówieniu szerokiej możliwości dalszej współpracy między Polską a Czechosłowacją — min. Minc powiedział:

Wydaje mi się, że rada posłąpiła słusznie, jeśli zwróci się do rządów obu krajów o wyłonienie specjalnej autorytatywnej komisji, której zleci w ciągu 3-ich miesięcy opracowanie dokładnego planu rozszerzenia gospodarczych stosunków polsko-czechosłowackich, pod ka-



tem widzenia stworzenia ścisłego gospodarczego polsko-czechosłowackiego sojuszu.

Wtedy w pierwszą rocznicę naszych umów hipotecznych będziemy mogli jako rada gospodarstwa polsko-czechosłowacka zatwierdzić teksty, dotyczące nowych ważnych ustaleń i porozumień. To niewątpliwie będzie oznaczało dalszy historyczny krok naprzód na drodze wzrostu potęgi i dobrobytu Polski i Czechosłowacji.

## Święto narodowe Wolnej Grecji Zwycięskie walki z faszystami w pobliżu Aten

RZYM (PAP). Agencja Elefteri Ellada komunikuje, że we wsi Mantra, 27 km od Aten, doszło do gwałtownych walk pomiędzy oddziałami armii demokratycznej a wojskami monarcho-faszystowskimi. W wyniku tych walk, nieprzyjaciół doznał ciężkiej porażki. Grupy sabotażowe zniszczyły w wielu punk-

tach szosę łączącą Ateny z Patrasem, uniemożliwiając komunikację.

W rejonie Epiru zaatakowano większą grupę nieprzyjaciela, który zostawił na polu walki 80 zabitych i 95 rannych. Zajęto miasto Kastaniani.

WARSZAWA (PAP). W związku z przypa-

dającym świętem narodowym Grecji — 127 rocznica wybuchu powstania ludu greckiego przeciwko Turkom (25.3.1921) — następujące organizacje wysłały pozdrowienia do gen. Markosa i demokratycznych organizacji wolnej Grecji.

Do premiera Rządu Wolnej Grecji

generała Markosa

Z okazji greckiego święta narodowego, Polskie Towarzystwo Przyjaciół Demokratycznej Grecji przesyła patriotom greckim najserdeczniejsze życzenia zwycięstwa demokracji greckiej nad siłami reakcji i anglosaskiej interwencji.

Za Zarząd Główny

Polskiego Tow. Przyj. Dem. Grecji

Przewodniczący

Sekretarz generalny

(—) W. Broniewski

(—) W. Sienkiewicz

Do Kobiet Grecji

Zarząd Główny Ligi Kobiet w imieniu kobiet polskich w dniu Waszego święta narodowego przesyła Wam wyrazy najgorętszych uczuć.

Podziwiamy Wasze heroiczne zmagania z barbarzyńskim faszyzmem — w walce tej jesteśmy z wami i wierzymy głęboko w Wasze zwycięstwo.

Za Zarząd:

Sekretarz generalny

Przewodnicząca

(—) J. Kowalska

(—) dr I. Sztachelska

## Marsz armii ludowej na Nankin

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Szanghaju, że oddziały chińskiej armii ludowej sforsowały rzekę Nan-Czu między Nankinem i Szanghajem oraz zajęły bazę morską Czian-Jin, położoną w odległości 60 mil na wschód od Nankinu. Jednocześnie wojska ludowe zdobyły ponownie port Czi-Fu, który opuściły przed kilku miesiącami.

Według doniesień prasy, 5 dywizji armii ludowej rozpoczęło, zakrojoną na szeroką skalę, ofensywę w okręgu Cza-Ha wzdłuż linii kolejowej Pekin — Szanghaj, zajęły 8 miast, położone między Dakenem i Kaganem.



### Truman orzecziw górniko

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Truman zarządził zbadanie trwającego od 9 dni strajku około 500 tysięcy górników. Strajk ten wybuchł na tle żądania górników pozytywnego załatwienia kwestii emerytur.

Sprawozdanie z przeprowadzonej na polecenie prezydenta akcji ma być złożone w Białym Domu do dnia 5 kwietnia.

PRAGA (PAP). Jak donosi czeska agencja CTK, prezydent Benesz oświadczył premierowi Gottwaldowi, że nigdy nie podejmie żadnej akcji przeciwko komunistom, oraz nigdy nie połączy się z wrogami narodu czechosłowackiego. Oświadczenie prezydenta Benesza stanowi odpowiedź na oszczerczą kampanię międzynarodowych kół reakcyjnych, które usiłowały przeciwstawić prezydenta Benesza premierowi Gottwaldowi.

Premier  
Gottwald  
u  
prezydenta  
BENESZA

# Szajka łapowników terorem. wymuszała pieniądze

## Aresztowanie dwóch świadków na sali Sądu Dalsze rozprawy przeciw zbrodniczym urzędnikom B.O.S.

W dalszym ciągu rozprawy przeciwko urzędnikom Brygady Ochrony Skarbowej w Łodzi zeznawali oskarżeni Muchin i Zukowski. Muchin nie przyznał się do zarzucanych mu przestępstw, natomiast Zukowski przyznał się, że w dwóch wypadkach pobrał łapówki za ukrucie prawdziwego stanu ksiąg u kupców.

Następnie składali swoje opinie biegli psychiatry, prof. Wilczyński i dr Piesków w sprawie oskarżonego Bocheńskiego. Orzekli oni, że Bocheński jest psychopata. W związku z tym sprawa jego została wyłączona, a Bocheński skierowany do zakładu psychiatrycznego na obserwację.

Po zeznaniach oskarżonych składali wyjaśnienia świadkowie.

Świadek Mazowiecki opowiada, w jakich warunkach urzędnicy BOS Bocheński i zbiegły z więzienia Mycielski przeprowadzali u niego łustrację w lecie 1947 roku. Mazowiecki jest właścicielem sklepu z galanterią. Mimo, że księgi były w porządku, oskarżeni zakwestionowali maszynę do pisania i maszynę do szycia, stanowiące prywatną własność Mazowieckiego. Używając metody zastraszenia uśmiali oni wymóg na Mazowieckim większą sumę pieniędzy — 200 tys. zł. Przerazony kupiec pożyczyciel u sąsiadów pieniądze i wręczył Mycielskiemu i Bocheńskiemu 150 tys. zł. Odbyło się to w Parku Poniatowskiego po obiedzie w restauracji przy zbiegu ulic Łąkowej i Kopernika. Za obiad płacił Mazowiecki. Później jeszcze kilkakrotnie przychodził do niego Mycielski i usiłował wyłudzić jeszcze pozostałe 50 tys. zł. Kiedy Mazowiecki oświadczył,

### Odnaczenie wnuka K. Marksa

WARSZAWA (PAP). W dniu wczorajszym w sali pompejańskiej Belwederu Prezydent Rzeczypospolitej udekorował krzyżem komandorskim orderu Odrodzenia Polski wnuka Karola Marksa — dr. Edgara Konguet i jego małżonkę p. Blanche Longuet.

### SPROSTOWANIE

W numerze wczorajszym „Głosu” w tytule naukowym autora artykułu: „Lud wiejski w Insurekcji Kościuszkowskiej” prof. Włodzimierz Dzwonkowski omyłkowo podano „docent Uniwersytetu Łódzkiego” — zamiast „profesor Uniwersytetu Łódzkiego”, co niniejszym prostujemy.

że nie ma więcej pieniędzy, urzędnicy wzięli towar — swetry i krawaty.

Świadek zaznacza, że wreszcie nie mogąc wybrnąć z sytuacji, złożył wyjaśnienie na ręce Muchina, który skierował jego oświadczenie na ręce inspektora Jaśkowicza.

Świadek Maksymilian Brant, kupiec galanterijny, opowiada o łustracji, jaką przeprowadził u niego Muchin i Zukowski. Znaleźli pieniądze należące do żony świadka, które zakwestionowali. W końcu Zukowski zgodził się na przyjęcie 10 tys. zł, a Muchin zatrzymał złoty sygnet świadka. Resztę pieniędzy wpłacili do Urzędu Skarbowego.

W dalszym ciągu rozprawy zeznawał świadek Jan Kawiorski, kuźnicz. W początkach lutego 1947 roku przeprowadzono u niego szereg łustracji. Odbywały się one w takiej atmosferze, że kupiec był sterroryzowany. Niedźwiecki w czasie łustracji zażądał pół miliona zł. Świadek wręczył oskarżonym 300 tys. zł — Niedźwieckiemu i Bocheńskiemu — bez pokwitowania.

Świadek Julian Olszewski był buchalterem w firmie fabryka gilz Nobles należącej do ob. Diamenta. Wręczył on łapówkę Niedźwieckiemu.

W dniu dzisiejszym dalszy ciąg rozprawy.

# Szanse Trumana maleją

## Coraz więcej stanów wypowiada się przeciw ponownej jego kandydaturze

NOWY JORK (PAP). Mnożą się oznaki, świadczące, iż ponowne wysunięcie kandydatury Trumana na prezydenta USA staje się coraz mniej popularne w społeczeństwie amerykańskim.

Po słynnej klęsce demokratów w Bronx, gdzie wybrano kandydata Wallace'a oraz po zdecydowanej walce, wypowiedzianej Trumanowi przez przywódców partii demokratycznej w stanach południowych, przyszła obecnie kolej na tzw. rewolwę północną. Przywódcy partii demokratycznej w Brooklynie odmówili poparcia Trumanowi, twierdząc, że o powołanie się na jego kandydaturę mogłoby przyczynić ich o klęskę wyborczą.

Oświadczenie to pozostaje niewątpliwie w związku ze zmianą stanowiska rządu amerykańskiego w sprawie Palestyny oraz świadczy jednocześnie o wzroście popularności Wallace'a. Należy zaznaczyć, że Brooklyn posiada znaczny odłam ludności żydowskiej.

Jest rzeczą znaną, że to entytruma-

nskie wystąpienie nie zostało zdezawutowane przez kierownictwo partii demokratycznej. Przypuszcza się powszechnie, iż kierownictwo partii pragnie wykorzystać ferment w Brooklynie dla przekonania Trumana o konieczności żądania swej kandydatury, nie mającej żadnych szans na zwycięstwo. Partia demokratyczna żywi jednocześnie nadzieję, iż gen. Eisenhower zgodzi się ostatecznie na wysunięcie jego kandydatury z ramienia demokratów.

NOWY JORK (PAP). 3 wielkie organizacje farmerów powzięły rezolucję, w której protestują przeciwko projektowi wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej. Reprezentant amerykańskiej federacji farmerów, Herbert Vores, złożył deklarację, w której podkreślił negatywne stanowisko farmerów wobec programu, przedstawionego w ostatnim przemówieniu prezydenta Trumana.

Przedstawiciel innej wielkiej organizacji farmerów, Senders, zaznaczył, że wprowadzenie powszechnej służby wojskowej będzie miało negatywny wpływ na młodzież amerykańską. W imieniu unii narodowej farmerów, Smith, oświadczył, że projekt Trumana jest sprzeczny z interesami farmerów amerykańskich.

## Trybuna wolności

ORGAN K.P.P.P. TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Już wkrótce na ekranach łódzkich

„OSTATNI ETAP“ (Oświęcim)

Na okres świąteczny



doskonale

# PIWA

JASNE — PORTERY — SŁODOWE

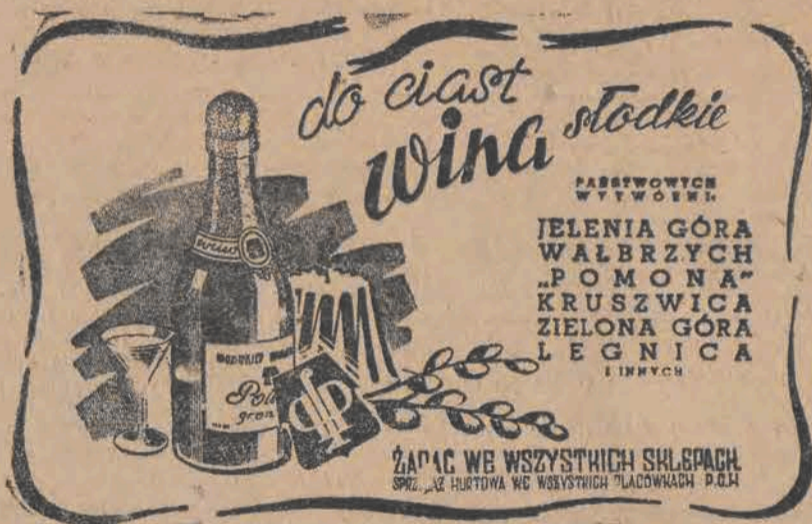
Państwowych Browarów

OKOCIM, ŻYWIEC, TYCHY, GRODZISK  
ŁÓDZKI ZDROJ, ELBLĄG, GDAŃSK i innych

poleca

PAŃSTWOWY PRZEMYSŁ FERMENTACYJNY

3294E



## LEONID SOŁOWIEW PRZYGODY NASREDINA PRZEKŁAD: ZOFII BEYLIN

Emir powstrzymał potok jego kwiecistej wymowy.

— Jeśli jest rzeczywiście taka, to godna jest by zająć miejsce w naszym haremie. Cóż to za jedna?

— Pochodzi ona ze zwyczajnego i nieznanego rodu, mój władco. Jest to córka pewnego garncarza, którego nędznym imieniem nie mogę obrażać słuchu władcy. Mogę wskazać jej dom, ale czy oddany emirowi niewolnik otrzyma za to nagrodę?

Emir dał Bachtiarowi znak i do stóp lichwiarza upadła sakiewka. Lichwiarz chwycił ją, mieniając się na twarzy z chciwości.

— Jeśli okaże się godna twoich pochwał — otrzymasz jeszcze raz tyle!

— Sława szcudroblwości naszego

władcy! — krzyknął lichwiarz. — Ale niech władca śpieszy, gdyż jest mi wadomym, że ktoś poluje na tę sarenkę!

— Kto?

— Chodź Nasredin! — odpowiedział lichwiarz.

— Znow Chodź Nasredin! I tu Chodź Nasredin! On nadaży wszędzie ten Chodź Nasredin, a wy — popchnąwszy tron, szybko odwrócił się do wezyrów — wy stałe się spóźniale, nic nie robicie i naszą wielkość narażacie na po hańbienie. Hej, Arsłanbeka! Żeby ta dziewczyna natychmiast była sprowadzona tutaj do pałacu, a jeśli jej nie przyprowadzisz, w drodze powrotnej spotka cię kat!

Nie minęło pięć minut, jak z bram pałacu wyszedł dzwoniąc bronią i śląc

64 tarczami w słońcu duży oddział strażników pod dowództwem samego Arsłanbeka, który przymocował do brokatowego płaszczka pozłacaną blachę — odznakę swojej siły i władzy. Z boku, kulejąc i utykając szedł lichwiarz, który ciągle pozostawał w tyle za strażnikami i doganiał ich w podskokach.

Lud ustępował z drogi, goniąc za nimi złyimi spojrznięmi, starając się odgadnąć, jakie znów zamyślają nowe zło-dziejstwo.

### ROZDZIAŁ V.

Chodź Nasredin skończył dziewiąty z rzędu garnek, postawił go na słońcu i wziął z koryta duży kawał gliny, aby rozpocząć dziesiąty.

Nagle zapukano do furtki stanowczo i głośno. Sąsiedzi, którzy często zaglądali do Niasza, ażeby pożyczyc trochę cebuli lub pieprzu nie pukali tak. Chodź Nasredin i Niaz spojrzeli na siebie z trwogą, furtka zaś znowu zadrżała pod ciążami ciężkich uderzeń. Tym razem Chodź Nasredin uchwycił dźwięk żelaza i miedzi. — „Straże” — szepnął do Niasza. — „Uciekaj!” — odpowiedział Niaz. Chodź Nasredin przeskoczył przez plot, a Niaz długo jeszcze miał



otworał przy furtce, aby dać mu czas ujsć jak najdalej. Wreszcie otworzył zasuwę. W tej chwili ptaki rozprysnęły się we wszystkie strony. Stary Niaz nie miał jednak skrzydeł i musiał pozostać. — Zbladł, zadrżał i schylił się w pokłonie przed Arsłanbkiem.

(D. c. n.)





# Kronika Tomaszowa Nowa lista rzemiosł

## podnosi jakość wytwórczości



### Komu winszujemy

Czwartek, 25 marca 1948 r.  
Dziś: Zw. N.M.P., Ireny.

Dziś dyżuruje apteka mgr. J. Ambro-  
wicz, ul. N. Barlickiego 1 (Tekli).

### Ważne telefony:

Straż Pożarna — 51  
Dworzec Kolejowy — 4  
Milicja Obywatelska — 47  
Komitet PPR — 46  
Komitet PPS — 166  
Liga Kobiet — 281  
Pow. Rada Zw. Zawodowych — 44  
Ubezpieczalnia Społeczna — 17 i 121  
Zarząd Miejski ZWM — 52  
Komitet Miejski OM TUR — 69  
Szpital Miejski — 71.  
Elektrownia — 175.

ADRES REDAKCJI: Tomaszów, ul.  
Sw. Antoniego 26, tel. 46.

Redaktor przyjmuje dwa razy w ty-  
godniu: w poniedziałki i czwartki od  
godziny 12-ej do 14-ej.

W związku z ogłoszoną w dniu 12 lutego 1948 r. nową listą rzemiosł, red. gospodarczy PAP otrzymał od dyrektora departamentu przemysłu miejscowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu ob. Ehrenberga szereg informacji na temat korzyści, jakie stwarza nowa lista rzemiosł dla gospodarki całego kraju.

Jakimi przesłankami powodowało się Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowując wspólnie z samorządem gospodarczym nową listę rzemiosł?

— Stara lista rzemiosł z 1927 roku, która poza kilkoma drobnymi zmianami przetrwała do roku 1947, nie obejmowała tych wszystkich rodzajów wytwórczości, które praktycznie wykonywane są sposobem rzemieślniczym. Tę dawną listę można uznać właściwie za przy-  
padkową. Nie obejmowała ona wszystkich rodzajów rzemiosła, ponadto na przestrzeni tak długiego okresu czasu nastąpiły przesunięcia — niektóre rzemiosła wygasły, natomiast powstawały nowe. Nikt już teraz np. nie produ-

kuje igiel sposobem rzemieślniczym. Z drugiej strony powstało spawalnictwo, mechanika radiowa itp.

Ten stan rzeczy należało uporządkować i w związku z tym przystąpiono do sporządzenia nowej listy rzemiosł.

Jak wpływa utworzenie nowej listy rzemiosł na kształtowanie się sytuacji w samorządzie gospodarczym?

— Nowa lista rzemiosł przede wszystkim stwarza podział rzemiosła na specjalności. Celem tego podziału jest ułatwienie nabycia do-  
wodu uzdolnienia, koniecznego do samodziel-  
nego prowadzenia warsztatu. Na podstawie dawnych przepisów rzemieślnik musiał nabyć umiejętności we wszystkich specjalnościach danego rzemiosła, chociażby nigdy później nie produkował wielu wyrobów. Ten fakt, z jednej strony utrudniał naukę, a z drugiej hamował specjalizację, która przecież wpływa na pod-  
niesienie wytworzonego towaru.

Objęcie nową listą nowych zawodów nie narusza uprawnień tych warsztatów, które w chwili ukazania się tej listy (21 lutego 1948 r.) były wprowadzone zgodnie z obowiązującymi przepisami. Właściciele tych warsztatów rzemieślniczych będą automatycznie wpisani do rejestru izb rzemieślniczych i cechów i posiadać będą te wszystkie uprawnienia, jakie posiadali uprzednio.

Wydanie nowej listy rzemiosł nie wpłynęło również na zmianę sytuacji przemysłu fabrycznego, gdyż wszystkie rodzaje produkcji, zamieszczone na liście, mogą być wykonywane zarówno sposobem rzemieślniczym, jak i fabrycznym. Oczywiście dotyczy to tych artykułów, które dadzą się produkować fabrycznie.

Ogłoszenie nowej listy zmieniło natomiast sytuację nowych warsztatów. Jeśli w tej chwili ktoś będzie chciał założyć nowy warsztat rzemieślniczy, względnie nabyć taki warsztat w dziale rzemiosła, które figuruje na nowej liście, będzie musiał wykazać się dowodem uzdolnienia. Ten fakt jednak nie hamuje bynajmniej rozwoju rzemiosła, gdyż dawniej rzemieślnik musiał również posiadać kwalifikację i to wobec braku podziału na specjalności, bardziej trudne do zdobycia.

Jaki wpływ na ogólną gospodarkę ma utworzenie nowej listy rzemiosł?

— O ile przeciętny zakład przemysłowy typu fabrycznego daje na ogół gwarancję konsumentowi, że towar przez niego produkowany posiada odpowiednią jakość, o tyle nie było tej gwarancji przy wszelkiego rodzaju drobnych warsztatach, które produkowały częściej towary prawie nie nadające się do użytku, a czasem nawet szkodliwe dla konsumenta (szczególnie w branży spożywczej i chemicznej).

Z chwilą wprowadzenia nowej listy rzemiosł, która wymaga od rzemieślnika wyrażania się dowodem uzdolnienia, uzyskujemy gwarancję, że wyprodukowany towar będzie odpowiedni pod względem jakości oraz użyteczności społecznej. Nowa lista rzemiosł wpłynie wydatnie na podniesienie jakości towarów na rynku.

W jaki sposób wykonywane będą zarządzenia związane z nową listą rzemiosł?

— Wykonywaniem ustawy o nowej liście rzemiosł zajmą się samorządy gospodarcze, a więc Izby Rzemieślnicze i Izby Przemysłowo-Handlowe. Przeprowadzą one pewne zmiany w swych rejestrach, przy czym należy się liczyć z tym, że równocześnie uda się ujawnić szereg warsztatów, pracujących dotychczas w „podziemiu gospodarczym”. Zechcą one na pewno skorzystać z okazji zapewnienia sobie uprawnień rzemieślniczych na przyszłość.

Rządowi nie zależy bynajmniej na jakichkolwiek ograniczeniach w stosunku do zakładów typu rzemieślniczego, a jedynie na właściwym ujęciu tego zagadnienia i włączeniu rzemiosła w gospodarkę planową. Toteż praktyczne wykonanie rozporządzeń nowej listy rzemiosł, nie powinno nastroić żadnych trudności dla samorządu gospodarczego, wykazującego zresztą jak najlepszą wolę w kierunku kontynuowania współpracy między sektorem prywatnym a wytwórczością państwową.

## Wieści z ZSRR

OWE GATUNKI OWIEC

W kilku powiatach Kujbyszewskiego wyhodowano pod kierunkiem hodowców-specjalistów nowy, wysoki gatunek owiec kujbyszewskich. Są one większe od innych; ważą bowiem 100—120 kg, i dają 4—6 kg wełny. Jest ich obecnie około 40 tysięcy sztuk.

W r. 1947 w gospodarstwach Alma-Atyńskiego obwodu wyhodowano 28 tysięcy owiec kazachskiego cienkorunnego gatunku, każda taka owca daje około 6 kg pięknej wełny. W bieżącym roku wyhoduje się dodatkowo 70 tysięcy owiec nowego gatunku.

## Sport wśród młodzieży szkolnej

Młodzież Tomaszowa Mazowieckiego słynie ze swego zamiłowania do sportu. Że nie jest to miłość platoniczna, świadczy ilość klubów sportowych w Tomaszowie, wśród których znaczny odsetek stanowią kluby szkolne. O nich chcemy dziś napisać.

Przy Państwowym Gimnazjum i Liceum Pedagogicznym istnieje klub liczący obecnie 191 członków zorganizowanych w trzech sekcjach — piłki nożnej, piłki ręcznej i lekkoatletycznej. Opiekunem klubu jest ob. Wichrowski Cyprian, który wykazuje wiele troski o pracę poszczególnych sekcji. Na przeszkodzie szybkiemu rozwojowi klubu stoi brak funduszy na zakup koniecznego sprzętu. By temu choć w części zaradzić, klub urządził loterię fantową, która przyniosła 12 tys. złotych zysku. Brak instruktora również daje się poważnie we znaki.

SKS — Hermes przy Gimnazjum i Liceum Handlowym znajduje się dopiero w pierwszym stadium swego rozwoju i posiada zaledwie 34 członków, oraz trzy sekcje: piłki nożnej, piłki ręcznej i tenisa stołowego. Jeden z członków tego klubu uzyskał w mistrzostwach szkolnych ping-ponga pierwsze miejsce. Jest to red. Lewandowski Janusz. I w tym klubie istnieje te same niedomagania, co i w wyżej opisywanym.

Pierwsze Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące posiada bodaj najsilniejszy klub. Do członków jego zaliczają się młodzie, lecz już zaawansowani sportowcy, którzy w zawodach międzyszkolnych zajmowali już pierwsze i drugie miejsca. SKS „Start”, tak bowiem brzmi nazwa klubu, posiada około 100 członków zorganizowanych w czterech sekcjach, intensywnie przygotowujących się do sezonu letniego.

Jak więc widzimy, sport wśród młodzieży szkolnej na naszym terenie nie jest zaniedbany. Posiada tylko trudne warunki do rozwoju ze względu na brak sprzętu i instruktorów.

J. W.

# Załoga P Z P W — 29

## wybrała nową radę zakładową

Cicha i niepostrzeżenie przeminęły wybory na Starzycach. Jednakże o tej fabryce, położonej na samym końcu „to-  
maszowskiego świata”, solidnie popracowano, by przygotować wszystko do dnia wyborów. Z przyjemnością podkreślamy, że w akcji wyborczej jak naj-  
aktywniejszy udział wzięła młodzież zetwemuowa, pracująca w fabryce. W tych dniach stała się ona prawą ręką organizacji partyjnej.

Kandydaci listy nr. 1, a dziś już radni, to ludzie wrośli w fabrykę, znani wszystkim i cenieni przez wszystkich. Tkacze, farbiarze, przedzalnicy... Każdy z nich nim znalazł się na liście był oglądany „przez lupę” ze wszystkich stron, czy rzeczywiście zasługuje na tytuł reprezentanta załogi fabrycznej. Ta skrupulatna selekcja dała swoje wyniki. Robotnicy i pracownicy umysłowi PZPW—29, z całym zaufaniem oddali na nich swe głosy.

Weszli więc do Rady: tow. tow. Żecin Waclaw — majster ślusarski, Płuta Jan — robotnik wykończalni, Kosowski Mieczysław — tkacz, Prus Aleksander — robotnik przedzalni, Adamczyk Mieczysław — kierownik świetlicy, Kra-  
wul Jan — robotnik, Rozpędowski Zygmunt — urzędnik, Książek Jan — ślusarz, Dębiec Adam — robotnik farbiar-



Nowi radni: tow. tow. Żecin, Oleczyk, Książek, Dębiec, Pira, Kosowski.

ni, Pira Władysław — przedzalnik, Fisz-  
szer Jan — podmajstrzy na przedzalni i ob. Oleczyk Ignacy — tkacz.

Niech teraz te dwanaście głów radzi tak, by wyborcy byli zadowoleni, by Starzyce wysunęły się na czoło tomaszowskich zakładów przemysłu włókiennego, by w bojach o plan załoga PZPW—29 zajęła poczesne miejsce. Bo to wszystko w dużej mierze od Rady Zakładowej zależy.

Bardzo żałujemy, że nie mogliśmy zrobić zdjęcia całej Rady — było to niemożliwe ze względu na fakt, że pozostali pracują na drugą zmianę.

## Miejska Konferencja Z W M

Doroczna konferencja tomaszawskiej organizacji Związku Walki Młodych odbyła się w lokalu Miejskiego Komitetu PPR, dn. 23-go bm. Najważniejszym jej zadaniem był wybór nowego Zarządu Miejskiego i wybór delegatów na konferencję wojewódzką. Przewodniczący dotychczasowego Zarządu, kol. C. Mikulski powitał zebranych i przedstawił porządek obrad.

Po powołaniu Prezydium, w skład którego weszli przedstawiciele: Miejskiego Komitetu PPR., Zarządu Wojewódzkiego ZWM, Miejskiego Komitetu OMTUR i aktywiści zetwemuowi, zabrał głos tow. Boruń Karol, przedstawiciel OMTUR-u, witając Konferencję i życząc pomyślnych obrad.

Obszerny referat polityczny wygłosił kol. J. Kwiliński. Omówił w nim sytuację międzynarodową przechodząc z tym do spraw obchodzących młodzież polską. Mówca nakreślił zadania, jakie stoją obecnie przed całą młodzieżą. A więc zjednoczenie organizacji młodzieżowych i praca nad odbudową kraju w ramach powołanej do życia nowej organizacji „Siłba Polsce”.

Przewodniczący ustępującego Zarzą-

du, kol. Mikulski, złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności uwzględniając w nim wzrost liczby organizacji tomaszowskiej i starania Zarządu nad podniesieniem poziomu ideologicznego członków. Po podsumowaniu osiągnięć nakreślono w ogólnych zarysach te zadania, które staną przed nowymi władzami. Dyskusja nad referatem i sprawozdaniem nie wniosła nic nowego do obrad.

W następnym punkcie porządku dziennego wyłoniono nowy Zarząd w składzie: kol. kol. Antoniewicz Zbigniew, Bała Lucyna, Kolęda Stanisław, Krawczyk Stefan, Maciak Franciszek, Radomska Teresa, Rybiński Zbigniew, Skłodowska Joanna, Skłodowska Halina, Szczepaniak Stanisława i Wieczorkowski Jan. Do Komisji Rewizyjnej weszli: tow. tow. Legowicz Jan, Mysakowa Antonina i Radoń Antoni. Poza tym dokonano wyboru 15 delegatów na konferencję wojewódzką.

Nowemu Zarządowi życzymy sukcesów w pracy nad realizacją tych wszystkich zadań, jakie stoją przed organizacją.

Wieczorkowski Jan

## Na cudzym półmisku

Ob. W. Wiśniewski (ul. Mostowa 2) nie wyobrażał sobie świąt Wielkanocnych bez tradycyjnego prosięcia z chrzanem na półmisku. Serce mu rosnęło, gdy słyszał w zaimprovizowanym chlewiku pochrząkiwanie sympatycznego czworonoga, kupionego na własne pieniądze. Do Wielkiej Nocy pozostało zaledwie kilka nocy. I oto w jedną z nich zdarzyło się nieszczęście. Ktoś równie zamiłowany w tradycjach jak ob. Wiśniewski, postanowił urządzić sobie święta na cudzy rachunek i zdecydował się po nieść „najcięższe” konsekwencje — wyniósł wieprzka ważącego 100 kg.

